

1621. a 30. Obr.

Łz mjs. Arch. Stan. Aug. Rog.

Kopia Listu Hcia Smji Radziwila Hetma  
na Poln. W. A. S. do Hcia Smji Krzy  
sztofa Szarawskiego, Koniuszego K.

44

Oswiecone Hciaze! Wielmożny Miedanie Koniuszy Koronny  
Moy mawoy Panie y Brzujacielu.

Szyjaq na ten czas o przytomnosci W Xcy mci przy boku Jz  
kz mci, ktorogo mi de statu rzeczy naszych informowac przy  
chodzi, niechcialem tej Socoty pusci'c bez oddania W przyymy  
chey moich do taski W Xmi mego miedana, zyczac sobie te  
go, aby J W Xmi zawartej przyiazni naszej konfidenca y toza  
iemnym za okazy piśmieniem swoim coraz odwiecac' raczył,  
wszak w mci in tanta rerum mole scribendi argumentum de  
esse non potest, Znami co sie dzialo dotad, pewniem ze przy  
szlo do wiadomosci, Zbiezaf' nas nieprzyiaciel pewicaci secu  
ritate, uspionych, y nim nam prawie do bronii przeciw niemu  
przyjslo, wiecciom Rygi y Dyamentu skawal' umyślna nie  
gotowosc' nasza. Tak belli difficultas Duplo magis recanduit,  
niezli przestym, a on sukcesem swoim wyniesiony, nie tylko  
ostatkow' Inflant, ale y Kurlandyi y Samey Litwie capil'  
immineve. Dlugo niepewna byla, dokad sie, miał obróci'c, bo  
umyślnie mydlil', akad' nas, chcaz za Diwinc' powabiosly, na  
pasc' na obnazona Kurlandya, a zatym y Sitaz. Migsem Ja  
na to pilne oko y dla tego sie za Diwinc' nie pokwapil', Jednak  
bedac od Hcia Kurlandzkiego z strony Opatrzepia Zamkow' Jego  
asjekurowany, a boiac sie, by nam ostatniego do rekuperowania  
Inflant' przy stepu nie wydarto, przy mknacem sie blizey spod  
Kokonhauz, tym czasem nieprzyiaciel podpadl' spod Nitawy  
Poszedlem y Ja nie mieszkajac, puszciosiy sie bez oboku kum  
muniem na odsiaz, ale przyz nie przyte brody y trudnosci  
a gesty przeprowy biazam, nie podobna bylo uprzecic' nieprzy  
jaciela, ktorogo Ono mile wierny prowidium jezycze w drodze

z klu  
200

z kluciami spotkało, ledwo nie wozach z nami przybywającego  
ratunku, Quod superat, nie bez wielkich trudów i niewczasów  
naszych, podrażniwszy kilka dni felici successu Nieprzyjaciela  
iż się z ostrogów miejskich nie uharował, powróciłsem ku  
Obozowi swemu, a którym dopiero zastąpiłsem mu drogę, inſia  
Arona, od Bowaſka, które za nastąpieniem pogodniejszej chwili  
ubiecć godził. Sam po kilka dni w ſzyku ſtojać, i lubo miey-  
ſce Nieprzyjacielowi było zycieliwziej, i obozowi ſzkodliwie, iże  
„kaiąc go w sprawie, widząc że nie na bitwę, ale na fortele  
nam bardzo niebezpiecznie brało, promiſiſ impedimentis, poſtupi-  
tem na przęſtrzeſzniej pole, nie mogąc go przecie za ſobą wywa-  
bić, kunktauy Jego przyczyna, nie żeby ſiſom ſwym nie dufał,  
ale iż naj bez bitwy zwoiował preſumuić, Jakoż jeżeli przed-  
kroy obſady i pomocy nie będą, bać ſię trzeba, aby uoti  
ſui compos nie zoſtał. Odmieniwszy iako wiſziamy belli gerendi  
rationem, do której te malowane ſowiatowe poſilki mało pomoga,  
Do ci ani do ſzturmuy poyda, ani kopać, ani niewczasu i ka-  
ry woyſkowej cierpieć zechca, zaczym by ſię wiekſzej i pienie-  
go zoſniewia, i piechoty ſpodziwać poćiechy. Nie wątpię że  
w. X. m. c. będą na tamym placu do zabiezenia temu, które z  
naſzego kąta na r. d. t. przychodzi niebezpieczestwu, tyle ile  
na skrzydło w. X. m. c. przyjdzie, przyczynie ſię i pomocy bydź  
raciwoż. Oddaie ſię. X. m. c. c.